

autora recenzji, należy uprzedzić, że warsztat badawczy „szkoły kujawskiej”, a tym samym zaprezentowany w recenzowanej pracy A. Koško, nie będzie tu przedmiotem krytycznego omówienia. Należy mieć nadzieję, że doczeka się on w najbliższym czasie rzetelnej i fachowej krytyki ze strony metodologów archeologii. Pomijam tu także problem „elitarności” języka stosowanego przez Autora uważając, że podkreślane przez niektórych badaczy znaczne trudności w percepcji jego prac nie upoważniają do zbywania ich milczeniem. Pragnę natomiast podjąć dyskusję z niektórymi tezami sformułowanymi przez A. Koško w części syntetycznej pracy, szczególnie dotyczącymi wzajemnych oddziaływań kultury pucharów lejkowatych (KPL) i kultury Trypole (KT).

Przejdźmy do prezentacji recenzowanej pracy. Zawiera ona wstęp, pięć zasadniczych rozdziałów, zakończenie, bibliografię, katalog źródeł, streszczenia w języku angielskim i niemieckim oraz spisy rycin i tablic poza tekstem.

We wstępie Autor nakreśla zakres tematyczny pracy. Punktem wyjścia jej powstania było odkrycie na Kujawach nowego zespołu źródeł, głównie ceramicznych, nazwanych grupą mąteńską KPL, łączących cechy tej ostatniej kultury z całkowicie obcymi elementami w zakresie technologii i zdobnictwa, związanymi genetycznie z obszarami Europy Południowo-Wschodniej. Stąd A. Koško stawia sobie za cel prześledzenie całości wpływów południowo-wschodnich (łączących się z KT) uchwytnych w środkowoeuropejskich źródłach archeologicznych, głównie reprezentujących KPL. W tej części pracy znajdujemy również krótki przegląd badań nad relacjami pomiędzy KPL i KT.

Omawianą rozprawę podzielić można na trzy główne części. Pierwsza z nich (rozdziały I i II)⁵ poświęcona jest charakterystyce rozwoju KPL, szczególnie w strefie Niżu (w tradycyjnej nomenklaturze — grupy wschodniej tej kultury). Jak zauważył sam Autor (s. 9), rozbudowa tej części pracy narusza jej proporcje, z drugiej jednak strony otrzymujemy wreszcie całościowy obraz KPL widziany z perspektywy „szkoły kujawskiej”. Mamy więc możliwość zapoznania się z szerokim wachlarzem metod przez nią stosowanych zarówno dla ustalenia pozycji chronologicznej i powiązań genetycznych poszczególnych zespołów zabytków, jak i rekonstrukcji procesu przemian na tym odcinku pradziejów: wreszcie — otrzymujemy szerokie tło dla rozpatrywania fenomenu grupy mąteńskiej.

Rozdział I zawiera charakterystykę genezy i rozwoju systemu KPL. Zwraca tu uwagę przede wszystkim rozpatrywanie genezy („autogenezy”) KPL jako „procesu ciągłego rozszerzania się zasięgu społeczeństw zdolnych do adaptacji reguł gospodarki wytwórczej” (s. 14). Wyróżnienie w rozwoju KPL trzech podstawowych etapów („periodyzacja realna”) wyraźnie oparte jest na podstawach teoretycznych sformułowanych przez D. Clarke’a: etap A — inicjacji systemu KPL — horyzonty proto- i wczesnopucharowy (w tradycyjnym ujęciu — faza sarnowska); etap B — dyfuzji systemu — horyzont klasycznopucharowy (faza wiórecka, faza klasyczna grupy małopolskiej); etap C — dyferencjacji-transformacji — horyzont późnopucharowy (formowanie się kultury amfor kulistych i kultury protobadeńskiej, faza lubońska, grupy radziejowska, ustowska). Ramy chronologiczne rozwoju KPL wyznaczają wg Autora daty ok. 3900–2300/1800 p. n. e. Tak więc, jakkolwiek zaskakiwać może taka konstrukcja pracy⁶, na samym wstępie otrzymujemy syntezę rozwoju KPL na ziemiach polskich.

Rozdział II poświęcony jest analizie procesów rozwojowych KPL w strefie Niżu. Znajdujemy tu po raz pierwszy kompleksowo przedstawiony zestaw metod analizy źródeł ceramicznych, pozwalający na stworzenie modelu wewnętrznej periodyzacji (w ujęciu autora — „periodyzacji konwencjonalnej”) tej kultury. Obok propagowanych od dawna przez „szkołę kujawską” metod analizy technologii ceramiki, prowadzących do tzw. datowania technologicznego, autor przedstawia swoje propozycje w zakresie typologii form ceramiki, wybranych elementów mikromorfologicznych oraz wykorzystania badań systemowych w analizie ornamentyki, stwarzających nowe możliwości w tradycyjnym datowaniu stylistycznym poszczególnych zespołów ceramicznych.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że zarówno proponowana przez Autora typologia ceramiki,

⁵ Podrozdziały IB i IIB zaprezentowane zostały przez autora w zarysie już wcześniej: A. Koško, *The Position of Funnel Beaker Culture in the Lowland Model of Neolithization*, [w:] *La Neolithisation de Certaines regions de l'Europe*, Kraków 1980, s. 123 n.

⁶ Por. Kopacz, *op. cit.*, s. 262.

jak i wskaźniki datowania technologicznego i stylistycznego podporządkowane są (arbitralnie) analizie materiałów kujawskich (s. 25, 43), tzn. tracą swój walor przy analizie materiałów z innych terenów. Utrudnia to weryfikację uzyskanych tą drogą wyników przez badaczy „z zewnątrz”. Z drugiej strony na przeszkodzie szerszej popularyzacji metod analitycznych „szkoły kujawskiej” wydaje się stać znaczny zespołowy wysiłek, jaki należałoby podjąć dla ich przystosowania do analiz materiałów z poszczególnych regionów Polski.

Prezentowana przez Autora periodyzacja („konwencjonalna”) KPL praktycznie zrywa z tradycyjnym podziałem wewnętrznym grupy wschodniej. A. Koško wyróżnia 5 faz rozwojowych, przy czym faza III dzieli się na trzy podfazy (A-C), fazy IV i V na dwie podfazy (A, B — s. 47 n. oraz ryc. 7-9). Podkreślić należy, że w wyznaczeniu poszczególnych cezur rozwojowych KPL na Kujawach szczególne znaczenie przyznaje Autor elementom stylistycznym zapożyczonym z zewnątrz. Zmiany genetycznie miejscowe (kujawskie) w rozwoju ornamentyki posiadają mniejszą wartość cezurującą, i to głównie we wcześniejszych fazach rozwojowych KPL. Tradycyjnym fazom (stylom) grupy wschodniej odpowiadają w pewnym zakresie wyróżniane przez Autora stylistyki, obejmujące swym zasięgiem całe Kujawy (stylistyki: wiórecko-pikutkowska, wiórecko-konarska, lubońsko-konarska, lubońsko-paproska), bądź ograniczone przestrzenie — w tradycyjnym ujęciu grupy kulturowe (stylistyki wiórecko-mątewska i lubońsko-radziejowska). Jakkolwiek, wg zapewnień Autora, „poszczególne stylistyki [...] wyznaczają bezpośrednio kolejne fazy periodyzacji konwencjonalnej grupy wschodniej KPL” (s. 61), ich wzajemna korelacja wydaje się znacznie bardziej skomplikowana. Z tej to prawdopodobnie przyczyny w prezentowanych w pracy wykresach zmian wartości wskaźników datowania stylistycznego (ryc. 10-13) na osi czasu znalazły się zgeneralizowane fazy rozwojowe KPL, a nie analizowane stylistyki klasyczno- i późnopucharowe. Chociaż autor zastrzega się, że wykresy powyższe prezentują jedynie tendencje ogólne, to i tak, ponieważ nieznaną jest czytelnikowi liczba i rozmieszczenie na osi chronologicznej wykonanych analiz, krzywe w znacznym stopniu wydają się poprowadzone intuicyjnie.

W rozdziale II Autor przedstawia również swoją wizję rozwoju przestrzennego („topogenezy”) KPL. Cezury poszczególnych faz (A-D) wyznacza fakt zajmowania przez osadnictwo KPL kolejnych jednostek wyższego rzędu regionalizacji fizycznogeograficznej. Badaczy południowych regionów kraju zainteresują poczynione przez Autora niejako na marginesie uwagi o możliwości występowania w tzw. „środowiskach paraniżowych” w obrębie Starowysoczyzn materiałów z fazy II („periodyzacja konwencjonalna”) KPL (faza D „topogenezy”) ⁷. Zwraca również uwagę odmienne od tradycyjnego definiowanie grupy wschodniej KPL jako przejawu pełnej adaptacji modelu gospodarki wytwórczej na Niżu w chwili dokonania się wyraźnego podziału KPL na wersję niżową i starowysoczyzną (grupa południowo-wschodnia), a także formowania się KAK, tj. począwszy od fazy IIIB (ok. 2900/2800 p. n. e. — s. 66 n.).

Część druga pracy (rozdziały III i IV) poświęcona jest charakterystyce oraz ustaleniu genetycznych cech allochtonicznych będących wyróżnikami grupy mątewskiej.

Rozdział III stanowi charakterystykę zespołu źródeł określanych jako „mątewski komponent kulturowy” (mkk) lub w innym ujęciu „grupa mątewska” KPL. Jej wyznacznikiem archeologicznym jest zespół cech technologicznych i stylistycznych (formy i ornamentyka) ceramiki, w większości obcych tradycjom środkoeuropejskim. Są to przede wszystkim: domieszka tłuczonych muszli w cieście ceramicznym, zdecydowana przewaga w materiałach (63-65%) ceramiki średniościennej (7-9 mm), bardzo dobry wypał ceramiki, przewaga form naczyń słabo profilowanych o proporcjach garnków-waz i mis-pucharów moździeżowatych, pokrywanie ornamentem prawie całej powierzchni naczyń, dominacja ornamentu wykonanego wielozębnym grzebykiem. Należy zaznaczyć, iż na żadnym stanowisku ceramika o powyższych cechach nie występuje samodzielnie, zawsze towarzyszą jej klasyczne materiały KPL o cechach wióreckich lub wczesnolubońskich. Ponadto Autor wyróżnia dwie „struktury adaptacji mątewskiego komponentu kulturowego” w obrębie grupy wschodniej: struktura A — adaptacji całościowej cech allochtonicznych (m. in. zgodność technologii i stylistyki ceramiki) oraz struktura B — późniejsza, adaptacji selektywnej. Dodatkowo Autor przedstawia

⁷ Por. hipotezę postawioną przez J. Kruka, *Gospodarka w Polsce południowo-wschodnie w V-III tysiącleciu p. n. e.*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1980, s. 50.

próbę ustalenia następstwa chronologicznego poszczególnych zbiorów (stanowisk, obiektów) oraz trójfazową periodyzacją („konwencjonalną”) grupy mątewskiej.

Nasuwać się tu jednak pewne wątpliwości. Po pierwsze, czy warsztat „szkoły kujawskiej” jest już rzeczywiście tak precyzyjny, by na bazie 16 analizowanych obiektów z Inowrocławia-Mątew, stan. 1, można było wydzielić aż 6 faz osadniczych. Po drugie, zbieżność datowania technologicznego i bezwzględnego: 2520 ± 40 B. C. dla materiałów z Inowrocławia-Mątew, stan. 5, wskazuje na jego współczesność z przełomem IV/V fazy KPL na Kujawach, podczas gdy teoretycznie zakłada się starszeństwo wspomnianego inwentarza (mkk-A) w stosunku do materiałów, które na podstawie analizy stylistycznej komponentu KPL synchronizuje się z fazami IIIB-IV tej kultury⁸.

Rozdział IV poświęcony jest poszukiwaniom terenu wyjściowego dla cech kulturowych rozpoznanych wcześniej jako „mątewski komponent kulturowy” oraz ustaleniu chronologii ich zapożyczenia. Wiele cech najbardziej wg Autora nadających się do takiej analizy odnajduje on na przełomie etapów B/III i C/I⁹ KT, w strefie pogranicza lasostępu i lasu w regionach (grupach) kijowsko-sofijewskim i gorodsko-wołyńskim. W rozdziale tym otrzymujemy również bardzo interesującą interpretację rozwoju KT w jej późnych etapach, szczególnie na wspomnianych wyżej terenach. Autor dość przekonująco wyjaśnia przyczyny wzrostu mobilności grup try polskich w tym okresie, m. in. ekspansji („adaptacji”) KT w środowisko leśne.

Dalej A. Koško przedstawia swe hipotezy dotyczące przebiegu i kierunków migracji grup try polskich na zachód, w środowisko KPL, wyróżniając w dorzeczu górnego Bugu strefę intensywnej adaptacji wzorców try polskich (strefa „akulturacji try polskiej”) oraz dwie strefy „adaptacji selektywnej” — na Niżu (grupa mątewska) i w Małopolsce Zachodniej (m. in. Bronocice, Książnice Wielkie, Zawarża). W konkluzji Autor stwierdza, iż uformowanie się grupy mątewskiej dokonało się w wyniku wczesnej migracji grup try polskich z regionu gorodsko-wołyńskiego, pomijającej obszar grupy południowo-wschodniej KPL.

Wreszcie trzecia część pracy (rozdział V) poświęcona jest ocenie znaczenia impulsów południowo-wschodnich (try polskich) w przemianach kulturowych („eneolityzacji”) w późnym neolicie na obszarach Niżu oraz rekonstrukcji modelu gospodarczego i kultury duchowej („symbolicznej”) grupy mątewskiej.

Oddziaływania try polskie umieszcza Autor w II fazie („wstępnej aktywizacji”) swojej periodyzacji procesu eneolityzacji Niżu. Pojawiają się one w okresie pewnej przerwy w kontaktach społeczeństw „północnych” z obszarami Małopolski (transmitującymi oddziaływania kręgu karpackiego), a jednocześnie odradzania się tradycji epimezolitycznej w strefie Niżu. Wg Autora fenomen grupy mątewskiej tłumaczyć można w dużym stopniu aktywnym połączeniem się tych dwu czynników, ułatwiającym pełną adaptację KPL w zróżnicowanym środowisku Niżu (tworzenie się „ekumeny refugialnej” KPL).

Dla oceny modelu gospodarki grupy mątewskiej dysponował Autor niestety niezbyt licznymi danymi bezpośrednimi. W jej rekonstrukcji posłużyć się więc musiał szeregiem danych pośrednich. Sugeruje on istnienie w jej obrębie podziału pracy w formie specjalizacji międzygrupowej (na podstawie struktury i lokalizacji osadnictwa), jak i wewnątrzgrupowej (pracownie krzemieniarskie i kamieniarskie). Dostępne źródła paleobotaniczne wskazują na dość niespodziewaną przewagę jęczmienia w strukturze upraw zbożowych. Dane paleozoologiczne nie pozwalają na szerszą charakterystykę struktury stada ani ocenę znaczenia zajęć łowieckich (Autor sugeruje pewne lokalne zróżnicowanie w formach chowu, odnośnie do łowiectwa odwołuje się do przykładu stanowiska bagiennego w Szlachcinie). W gospodarce surowcowej zwraca uwagę ubóstwo inwentarza krzemiennego w materiałach osadowych oraz bezwzględna dominacja surowca narzutowego. Nieliczne wyroby z surowców importowanych z Małopolski lub Wołynia występują głównie na stanowiskach położonych w sąsiedztwie arterii Wisły. Ograniczona dostępność doborowego surowca krzemienego spowodowała podjęcie przez ludność grupy mątewskiej masowej produkcji siekier kamiennych.

Autor podkreśla także czytelne oddziaływania try polskie w postaci szerokiego zastosowania

⁸ Por. zasady wydzielenia typów formalnych ceramiki w recenzowanej pracy s. 24 n.

⁹ Periodyzacja KT przejęta za: T. G. Movša, *Periodizacija ta chronologija srednega ta piznego Tripillja*, „Archeologija”, nr 5, 1972, s. 3–24.

gliny w budownictwie grupy mątewskiej. Szkoda, że nie zamieszcza w pracy planów „niżowych płaszczadek” z Inowrocławia-Mątew, stan. 5, co nie pozwala na ocenę stopnia ich podobieństwa do trypolskich prototypów. Z powyższymi oddziaływaniami wiąże również pojawienie się w KPL nowego środka transportu, a mianowicie wozu (na podstawie przedstawień na ceramice), a także formowanie się stałych szlaków komunikacyjnych i związanych z nimi ugrupowań osadniczych. Autor zdaje się nieco przeceniać wpływ KT na obrządek pogrzebowy KPL. Np. cytowany przez niego obiekt z cmentarzyska w Klementowicach, stan. VI, nie odzworowuje konstrukcji płaszczadki, lecz stanowi najprawdopodobniej część konstrukcji, rozpoznanej lepiej np. w Miłocinie-Kolonii¹⁰, a zbliżonej do tzw. grobowców kujawskich.

Ciekawe hipotezy zawarł A. Koško w części pracy poświęconej systemowi wierzeń („religii”) grupy mątewskiej, przy czym uznając znaczny w niej udział elementów południowo-wschodnich w dużej mierze oparł się na studiach B. A. Rybakowa¹¹ nad „religią” KT. Tak więc Autor twierdzi, iż tradycyjne niżowe (o genezie mezolitycznej) obrzędy związane ze środowiskiem wodnym zostają wzbogacone o rytuały związane z magią vegetacyjną, typową dla społeczności rolniczych Europy Południowo-Wschodniej, również opierające się w swej symbolice głównie na symbolu wody i związanych z tym środowiskiem. Jednocześnie obserwuje on przenoszenie miejsca dokonywania obrzędów z tradycyjnych dla KPL bagiennych „miejsc kultowych” i cmentarzysk na teren osad, co typowe jest m. in. dla KT. W tym kontekście autor przyjmuje „kultowy” charakter ceramiki o stylistyce mątewskiej (naczynia z domieszką muszli zdobione pasmami ornamentu rytego grzebykiem) oraz naczyń bez dna.

W „Zakończeniu” A. Koško podkreśla znaczenie badań nad związkami kulturowymi ziem polskich z obszarami Europy Południowo-Wschodniej, szczególnie w epoce neolitu i brązu. Decydujące znaczenie w tych studiach przyznaje on „limesowi bużańsko-dniestrzańskiemu” — granicy geograficzno-kulturowej pomiędzy obszarami Europy Zachodniej i Wschodniej. Autor wskazuje na przełamanie tej bariery ekologicznej na odcinku dniestrzańskim w dobie formowania się KT. W uzupełnieniu należałoby dodać, że omawiany „limes” najsłabiej czytelny jest na wysokości Wyżyny Lubelskiej i Wołynia, jak świadczą o tym zasięgi neolitycznego osadnictwa kultury ceramiki wstępowej rytej, tzw. grupy Hoszcza-Werbkowice, kultury wołyńsko-lubelskiej ceramiki malowanej, czy też wczesnobrązowej kultury strzyżowskiej.

Znając już w zarysie treść pracy A. Koško możemy przystąpić do polemiki z jej Autorem. Ponieważ objętość niniejszej recenzji nie pozwala na dyskusję we wszystkich kwestiach szczegółowych, zajmiemy się sprawami bardziej ogólnymi, najistotniejszymi dla poruszanej przez Autora problematyki.

Po pierwsze, sprawą niezmiernie istotną wydają się podstawy wyodrębnienia grupy mątewskiej KPL. Dyskusję utrudnia tu brak jej jednoznacznej definicji. Autor prezentuje w zasadzie dwie próby zdefiniowania omawianego zjawiska. W pierwszej za wyróżnik tego systemu uznaje „całościową adaptację” wzorców południowo-wschodnich w środowisku KPL (s. 73). W drugim ujęciu — za podstawowy wyznacznik w sensie wykrywalności archeologicznej przyjmuje obecność określonego rytuału („akwacyjnego”), rozpoznawalnego poprzez obecność ceramiki o stylistyce mątewskiej (s. 93). I rzeczywiście, na podstawie dostępnego materiału źródłowego odrębność grupy mątewskiej rysuje się nam czytelnie jedynie w zakresie technologii i stylistyki ceramiki, i to zaledwie w odniesieniu do maksimum 20–30% jej całego zbioru (por. s. 80 n. i ryc. 18), pozostałe wyznaczniki grupy mątewskiej (przedstawione w rozdziale V) nie wydają się tak ewidentne. Mamy więc kolejną grupę kulturową wyróżnioną, tym razem przy obwarowaniu się ogólną teorią nauki, na bazie ceramiki. Nie byłoby w tym nic dla archeologa szczególnie rażącego, gdyby autor mógł sprecyzować, jaki udział ceramiki o stylistyce mątewskiej w całości kompleksu ceramicznego uznaje za wystarczający, by dany zespół włączyć do grupy mątewskiej. Niestety uczynić tego nie może, stąd przypuszczalnie wprowadzenie terminu „mątewski komponent kulturowy” dla zarejestrowania wszelkich uchwytnych przejawów wspomnianej stylistyki w zespołach KPL. Ostatecznie w katalogu do grupy mątew-

¹⁰ Por. S. Jastrzębski, *Tombeau de type cuyavien Miłocin-Kolonia, comm. de Jastków*, *Inventaria Archaeologica*, fasc. XLVI, 1982, Pl. 285.

¹¹ B. A. Rybakov, *Kosmogonija i morfologija zemladelcev eneolita*, „SA”, R. 1965, z. 1, s. 24 n. oraz z. 2, s. 13 n.

skiej decyduje się zaliczyć tylko te stanowiska, na których stwierdzono ceramikę o stylistyce mątewskiej w trakcie badań wykopaliskowych lub szczegółowych badań powierzchniowych. Ponadto zastanowienia wymaga, jaka jest wzajemna relacja pomiędzy grupą kulturową wydzieloną na podstawie integrującego ją rytuału a innymi grupami (kulturami), wydzielanymi tradycyjnie na podstawie wielu elementów kulturowych. Podsumowując można więc stwierdzić, że zakres terminu „grupa mątewska” nie rysuje się jeszcze dostatecznie jasno. Jest to o tyle istotne, że odrębność kulturowa tego zespołu opierać się ma na adaptacji wzorów przyniesionych całkowicie z zewnątrz.

Geneza owych wzorców kulturowych wydaje się wg Autora nie podlegać dyskusji. Rozdział IV rozpoczyna się następująco: „Proweniencja mkk nie budzi wątpliwości. Ogół cech kulturowych współtworzących ten komponent wykazuje południowo-wschodnioeuropejską genealogię. Ścisłej — najbliższe formalnie i przestrzennie doń prototypy rejestrujemy w KT”. Hipoteza A. Koško wydaje się na tyle prawdopodobna, iż trudno byłoby w chwili obecnej wskazać na inne genetyczne źródło cech zaobserwowanych w grupie mątewskiej. Niemniej jednak postawienie powyższego problemu niejako *a priori* nosi w sobie duże niebezpieczeństwo dla Autora. W chwili bowiem odkrycia innego źródła genetycznego dla technologii i ornamentyki ceramiki mątewskiej znaczna część recenzowanej pracy ulega całkowitej dezaktualizacji.

Mimo że nie mamy podstaw do odrzucenia poglądu A. Koško o związkach genetycznych pomiędzy grupą mątewską a KT, przyjrzyjmy się bliżej argumentom przemawiającym wg niego za taką hipotezą. Jak już wspomniano, za punkt wyjścia migracji przenoszącej cechy południowo-wschodnie na Kujawy uznaje autor „mezoregion osadniczy gorodsko-wołyński” na przełomie etapów B/III i C/I KT (s. 104). Dość zaskakujący jest dobór cech kulturowych, jakie służą do zdefiniowania prototypów stylistyki mątewskiej. Dla ustalenia chronologii są to: domieszka tłuczonych muszli, naczynia z tzw. kryzą lub „ściętą do wewnątrz krawędzią”, ornament sznura dwudzielnego oraz zdobienia zoomorficzne, a więc cechy chyba nie „najbardziej dystynktywne chronologicznie” (s. 99) i nie wszystkie dostatecznie charakterystyczne dla stylistyki mątewskiej.

Pierwszy element, czyli domieszka tłuczonych muszli, nie może być dobrym wyznacznikiem chronologicznym, gdyż jak zauważa sam Autor, cecha ta pojawia się w KT na przełomie etapów A i B i obecna jest w różnym natężeniu aż do jej schyłku. Dodać także należy, że w materiałach z regionu gorodsko-wołyńskiego 95% ceramiki „kuchennej” posiada domieszki schudzającą kwarcu i miki¹², domieszka tłuczonych muszli jest tu więc śladowa. Niewielkie znaczenie domieszki muszli obserwujemy także w typie Czapajewka nad środkowym Dnieprem (5–6%), jej znaczenie wzrasta dopiero w typie Łukaszi (13–34%), i to w wyniku wyraźnych oddziaływań wschodnich¹³. Dwa kolejne elementy występują w inwentarzach grupy mątewskiej jednostkowo, przy czym ornament „zoomorficzny” na naczyniu z Tarkowa, stan. 23B, nie posiada bezpośrednich analogii w KT (zapożyczona może być ewentualnie technika „ściegu gąsienicowatego” oraz sama idea przedstawień zwierzęcych). Odkrycie pojedynczego fragmentu ceramiki z ornamentem sznurowym w Inowrocławiu-Mątwach, stan. 1, prowadzi Autora do tyleż zaskakującego co niezrozumiałego wniosku, że „... wraz z adaptacją mkk wśród społeczeństw grupy wschodniej incydentalnie przyswojone zostają także «trypolskie» wątki sznurowe. Brak ich w znanych dotychczas materiałach z udziałem mkk-A wskazuje na nikłe rozmiary adaptacji, co może być dodatkowym argumentem na rzecz związku badanego elementu kulturowego z fazami BIII/CI KT” (s. 101). Jedyne drugi z wymienionych wcześniej elementów może pełniej poświadczać związki ceramiki mątewskiej z KT etapu C/I. Jakkolwiek brak w materiałach kujawskich wylewów z wewnętrzną kryzą, typowych dla zespołów znad środkowego Dniepru, występują tu krawędzie płaskie lub ścięte do wewnątrz, na których pojawiają się nacięcia i karbowania. Najsilniejszym jednak elementem łączącym ceramikę grupy mątewskiej z KT jest, jak wynika z ustaleń Autora, obok domieszki muszli, tzw. ornamentyka „pasmowo-grzebykowa”. A. Koško twierdzi (s. 96), iż powstała ona w wyniku syntezy zasad zdobniczych dwu różnych kategorii ceramiki KT: ceramiki „kuchennej” (wykonanie ornamentu grzebykiem w technice rycia) i ceramiki „stołowej” (odwzorowanie wątków malowanych). Nie rozważamy

¹² M. M. Šmaglij, *Keramika poseien gorodskiego tipu*, „Archeologija”, t. XIII, 1961, s. 23.

¹³ V. A. Kruc, *Pozdnetripolskie pamjatniki Srednego Podneprowja*, Kiev 1977, s. 43, 100 oraz tabl. 5.

tu prawdopodobieństwa zaistnienia takiej syntezy w stosunku do ceramiki, która jak się przypuszcza pełni funkcje obrzędowe. Istotny jest fakt, że o ile przyjmujemy, iż ornament „pasmowo-grzebykowy” odtwarza rzeczywiście wątki malowane ceramiki „stołowej”, to wątki takie pojawiają się dopiero w fazie przejściowej C/I-C/II KT, tzn. nieznane są na etapach B/III i C/I. Z kolei w późnych zespołach trypolskich zanika zwyczaj zdobienia ceramiki „kuchennej” w technice rycia grzebykiem (tzw. „rozczesywanie”).

Jak z powyższego wynika, argumenty przytoczone przez Autora nie pozwalają na dostatecznie pewne ustalenie regionu genetycznego oraz poziomu chronologicznego impulsów z terenu KT, doprowadzających do wytworzenia się stylistyki mątewskiej. Ponadto należy zaznaczyć, że z terenu „mezoregionu gorodsko-wołyńskiego” nieznane są materiały datowane na etap B/III KT, osadnictwo zaś etapu C/I jest, jak dotąd, bardzo słabo rozpoznane (praktycznie oprócz się można jedynie na osadzie w Kołodziejnoje).

W pracy obserwujemy też pewne niekonsekwencje dotyczące ustalenia chronologii oddziaływań południowo-wschodnich. Jeśli impulsy te miałyby wyjść z pogranicza etapów B/III i C/I KT, należałoby spodziewać się ich ok. 3100–3000 p. n. e. (ryc. 20)¹⁴. Tak też w przybliżeniu (przełom IV i III tys.) datuje Autor migrację grup trypolskich na zachód (s. 116). Natomiast pojawienie się elementów trypolskich na Kujawach umieszcza na początku fazy IIIB KPL, czyli ok. 2850 p. n. e. (ryc. 7), łącząc je z II fazą eneolityzacji datowaną na 2800/2700–2600/2500 p. n. e. (s. 125). Grupę mątewską datuje na ok. 2800–2600 p. n. e.¹⁵, dysponując datami ¹⁴C: Zarębowo – 2675 ± 40 B. C. (udział mkk), Inowrocław-Mątwy, stan. 1 – 2630 ± 60 B. C., Inowrocław-Mątwy, stan. 5 – 2520 ± 60 B. C. Tak więc różnica czasu pomiędzy wyjściem impulsu ze środowiska trypolskiego a jego pojawieniem się na Kujawach wynosiłaby 2–3 stulecia. Aby tę różnicę zmniejszyć, dokonuje A. Koško przesunięcia datowania etapu C/I KT w górę. Z zestawienia tabelarycznego (ryc. 20) wynika, że etap ten kończy się ok. 2700 p. n. e., natomiast w tekście dowiadujemy się, że jest on współczesny II fazie eneolityzacji Niżu, a więc jego schyłek przypada ok. 2600/2500 p. n. e. O przyjęciu takiego datowania świadczy również zakładana współczesność etapu C/I i fazy klasycznej grupy małopolskiej KPL. Relacje pomiędzy grupą południowo-wschodnią a KT będą jeszcze przedmiotem komentarza w dalszej części recenzji, tu należy podkreślić dość istotną niezgodność pomiędzy datowaniem prototypów stylistyki mątewskiej a datowaniem tej ostatniej.

Zastanowienia wymaga również sposób, w jaki przedostawać ma się „komponent południowo-wschodnioeuropejski” na teren Kujaw. A. Koško zakłada w pracy bezpośrednią migrację grup trypolskich. Ponieważ brak śladów pobytu tych grup lub ich oddziaływań na obszarze Wyżyny Lubelskiej, przyjmuje on, że migracja odbyła się poprzez terytorium Polesia wzdłuż krawędzi wyżyn lessowych. Hipoteza o wpływach KPL na kulturę Dniepr-Doniec w II fazie jej rozwoju (2 poł. IV tys.–1 poł. III tys.) miałaby poświadczać wcześniejsze wykorzystanie tego szlaku w kierunku przeciwnym (s. 114). Pomijając istotne niejasności co do charakteru i chronologii oddziaływań wschodnich KPL¹⁶, również na wskazanym terytorium brak śladów migracji trypolskiej. To samo dotyczy zresztą, co podkreśla sam Autor, obszaru Kujaw, gdzie według zakładanej hipotezy powinny pojawić się „czyste” zespoły trypolskie lub też o stylistyce mątewskiej bez komponentu KPL; zespoły, które teoretycznie mogłyby wypełnić stwierdzoną wyżej lukę chronologiczną.

Należy podkreślić, że teoria migracji jako przyczyny przemieszczeń poszczególnych elementów kulturowych odgrywa w pracy A. Koško niezmiernie ważną rolę. O ile bowiem główne trendy rozwojowe danej kultury tłumaczone są na gruncie teorii adaptacyjnych systemu, o tyle pojawienie się nowych typów zabytków, a zwłaszcza nowych elementów stylistycznych ceramiki, wyjaśniane jest niemal zawsze dopływem allochtonicznej grupy ludności. W tym konkretnym przypadku teoria

¹⁴ S. Jastrzębski, *Uwagi o chronologii i periodyzacji kultury Cucuteni-Trypole*, „APolski”, t. 28, 1983, z. 1, s. 99–136.

¹⁵ A. Cofta-Broniewska, A. Koško, *Historia pierwotna społeczeństw Kujaw*, Bydgoszcz 1981, s. 73.

¹⁶ Por. fantastyczne hipotezy zawarte w cytowanej przez autora pracy: P. M. Doluchanov, V. P. Tretiakov, *Dnepro-doneckij neolit i kultura voronkovidnych kubkov k severu ot Karpat*, „AAC”, t. 19, 1979, s. 37 n.

migracji ma znajdować uzasadnienie w takich przesłankach, jak przeniesienie elementów kulturowych z terytorium odległego o ok. 500 km oraz brak danych poświadczających wzajemne kontakty (np. oddziaływania pośrednie) pomiędzy społeczeństwami Kujaw i Wołynia w omawianym okresie. Jednakże każdorazowe tłumaczenie pojawienia się nowego elementu kulturowego o allochtonicznej proveniencji (por. teorię genezy i rozwoju podgrupy północnowielkopolskiej KPL na s. 68) na gruncie migracji (trwałych przemieszczeń) grup ludzkich wydaje się zbyt schematyczne, gdyż zaprzecza np. istnieniu w obrębie KPL względnie stałej sieci komunikacji wewnętrznej (w znaczeniu przepływu informacji) integrującej tę kulturę¹⁷.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, że zbyt wiele niejasności i znaków zapytania pozostaje jeszcze w argumentacji autora, by hipotezę o genetycznych związkach pomiędzy grupą mańską a KT na przełomie etapów B/III i C/I uznać za bezsprzecznie udowodnioną.

Omawiając oddziaływania idące z kregu KT sporo miejsca poświęcił Autor wzajemnym relacjom pomiędzy tą kulturą a grupą południowo-wschodnią KPL. Jak już wspomniano, wpływy trypolskie rejestruje on na stosunkowo rozległych obszarach tej grupy, wskazując jednocześnie, że tzw. grupa nadbużańska podlega silnej „akulturacji trypolskiej”, stanowiąc „najsilniej zaawansowaną rozwojowo wersję KPL” (s. 119). Niestety nie posiadamy dostatecznych danych do określenia chronologii powyższego procesu. A. Koško w swojej ocenie oparł się głównie na danych odnoszących się do osady w Bronocicach, a więc stosunkowo odległej terytorialnie od grupy nadbużańskiej, z drugiej zaś strony na datowaniu etapu C/II KT. Należy przypomnieć, że głównym elementem pomocnym w synchronizacji obu kultur są importy ceramiki malowanej KT na osadach grupy nadbużańskiej oraz genetycznie z nimi związana malowana ceramika KPL, rejestrowana także w Bronocicach oraz na Kujawach¹⁸. Importy ceramiki trypolskiej datować można najwcześniej na fazę przejściową C/I–C/II oraz na etap C/II KT. Trudniej datować „pucharowe” naśladownictwa ceramiki malowanej, jednak w grupie nadbużańskiej wydają się one odzwiercać wątki malowane ceramiki trypolskiej z wspomnianego wuję okresu. A. Koško datuje, za badaczami radzieckimi, etap C/II KT na ok. 2600–2000 p. n. e., ceramika malowana zaś pojawia się w III fazie osady w Bronocicach datowanej na 2700–2500 p. n. e. Stąd paradoks rejestracji wcześniejszych oddziaływań KT (wg Autora ze schyłku etapu C/I) w Małopolsce Zachodniej aniżeli w grupie nadbużańskiej. Fakt powyższy tłumaczyć można jedynie przyjęciem zbyt wysokiej chronologii etapu C/II KT. Otóż wydaje się, że dysponujemy dostatecznymi przesłankami, by początek etapu C/II datować już na ok. 2800/2700 p. n. e.¹⁹. Tak też należałoby datować początek procesu „akulturacji trypolskiej” w rejonie górnego Bugu. Przemawia za tym dodatkowo nieobecność wśród materiałów, kluczowych dla tej problematyki stanowisk Gródka Nadbużnego czy Leźnicy, elementów późniejszych niż faza klasyczna grupy południowo-wschodniej. Tym bardziej zaskakuje hipoteza A. Koško, jakoby grupa nadbużańska KPL uległa (u schyłku III tys.?) całkowitej transformacji na podstawie wzorców późnotrypolskich (s. 119.). Nie precyzuje przy tym, czy chodzi mu o transformację KPL w grupę gorodsko-wołyńską KT, czy też w bliżej nie określony zespół kulturowy schyłku neolitu.

Kilku słów komentarza wymaga kwestia krzemienia wołyńskiego, jako wyznacznika oddziaływań trypolskich na KPL. Otóż wydaje się, że wartość tego elementu jest nieco przeceniana, gdyż, jak wykazały dotychczasowe badania²⁰, obszar wschodniej Lubelszczyzny jest regionem dominacji tego surowca od początku neolitu; jego rola dodatkowo wzrasta wraz z pojawieniem się cech typowych dla krzemieniarstwa rozwiniętej KT, w momencie uformowania się kultury wołyńsko-lubelskiej ceramiki malowanej. Stąd też pojawienie się tego surowca w inwentarzach I i II/III fazy KPL na Kujawach (s. 72) daje się lepiej wytłumaczyć poprzez kontakty ze środowiskiem późnolendzieliskim lub grupą południowo-wschodnią KPL niż poprzez bezpośredni import z KT.

Z obowiązku recenzenta wskazuję kilka usterek technicznych, jakie zakradły się do pracy

¹⁷ Por. Tabaczyński, Pleszczyńska, *O teoretycznych podstawach...*, s. 60.

¹⁸ S. Jastrzębski, *The Imports of Pottery of Trypole Culture on South-Eastern Group of Funnel Beaker Culture*, [w:] *Memoires Archaeologiques*, Lublin (w druku).

¹⁹ Jastrzębski, *Uwagi o chronologii...*, s. 99–136.

²⁰ A. Zakościelna, *Materiały krzemienne tzw. kultur południowych z Lubelszczyzny*, AnnUMCS, sec. F, vol. XXXV/XXXVI, 1980/81, s. 1–23.

A. Koško. Należą do nich pomyłki w określaniu przynależności administracyjnej Gródka Nadbużnego (s. 7) i Szychowic (s. 174), brak informacji co do charakteru „wskaźnika orientacji przestrzennej zdobień” oznaczonego sygnaturą 3f, a ilustrowanego na ryc. 12, czy też pominięcie w katalogu stan. 1 w Zarębowie, na którym jak wynika z tabeli (ryc. 18) stwierdzono udział mkk. Korzystając z okazji chciałbym również sprostować, iż wymienione w przypisie 281 (s. 117) stanowiska KPL z „kręgu górnobużańskiego”, poza Szychowicami, to punkty występowania importów ceramiki trypolskiej, nie zaś „malowanej ceramiki KPL”. Ta ostatnia znana jest mi jedynie z Gródka Nadbużnego i Leżnicy²¹.

Jak dotychczas, podnosiłem tu głównie swoje wątpliwości co do ustaleń zawartych w recenzowanej pracy. Czas więc wskazać jej pozytyw. Do głównych zaliczyłbym samo postawienie na nowo problemu oddziaływań południowo-wschodnich na obszar ziem polskich w dobie neolitu, oddziaływań częściej zakładanych w teorii²², rzadziej zaś szczegółowo badanych. Niezaprzeczalną wartość pracy A. Koško stanowi przedstawienie całościowej koncepcji genezy oraz rozwoju KPL. Jakkolwiek pewne opory budzić może swoisty „kujawocentryzm” przedstawionego modelu rozwoju KPL, całość koncepcji jest przekonująca. To samo odnieść można do zaprezentowanego przez A. Koško modelu rozwoju KT, co stanowi niewątpliwą wkład Autora w rozwój badań nad omawianą kulturą. Ponadto w swojej pracy A. Koško uzmysławia nam na nowo możliwości interpretacyjne, jakie tkwią w materiale archeologicznym. Zajęci rutynowanymi czynnościami związanymi z klasyfikacją źródeł i ustalaniem ich chronologii zapominamy często, iż zawierają one mogą ważne informacje co do rekonstrukcji „rzeczywistości pradziejowej”²³. Z interpretacjami Autora można się nie zgadzać, wymaga to jednak polemiki o solidnej podbudowie metodologicznej.

To prawda, że A. Koško nie rozpieszca swoich czytelników, nie sprzedaje swojej wiedzy tanio. Lektura jego prac wymaga dużego samozaparcia i koncentracji, wymaga studiów, a nie prostego przyswajania treści, wymaga wreszcie przyswojenia sobie szeregu nowych pojęć i definicji wprowadzanych przez Autora i jego kontrowersyjnego języka naukowego, w którym obok dążenia do maksymalnej precyzji i zwięzłości obserwujemy wiele potknięć i niekoniecznych, jak się wydaje, zapożyczeń powodujących istotne „szumy informacyjne”²⁴. W licznych bowiem przypadkach, nie znając dokładnie źródła zapożyczenia, w rozumieniu używanych przez Autora terminów, czytelnik kierować się musi intuicją. Dodatkowo czytelność pracy zmniejsza tendencja do umieszczania wielu, bardzo istotnych dla zrozumienia myśli Autora, informacji w rozbudowanych przypisach. Daleki jestem jednak od tezy, że A. Koško lekceważy swych czytelników. Stawia im raczej nieco zbyt wysokie wymagania. Polecałbym więc wszystkim archeologom „dobrej woli” lekturę jego pracy, gdyż może ona stanowić punkt wyjścia do wielu ciekawych i płodnych dyskusji.

Slawomir Jastrzębski

²¹ Jastrzębski, *The Imports of Pottery...*

²² J. Kowalczyk, *Początki neolitu na ziemiach polskich*, „WA”, t. 34, 1969, s. 3–69.

²³ P. Urbańczyk, *O możliwościach poznawczych archeologii*, „PArch.”, t. 29, 1981, s. 5–52.

²⁴ Tabaczyński, Pleszczyńska, *O teoretycznych podstawach...*, s. 9.